



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 80 (1522), 25 sierpnia 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk  
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

## Izrael i państwa Zatoki Perskiej – specyfika niejawnnej współpracy

Michał Wojnarowicz

*Izrael od wielu lat utrzymuje niejawne kontakty z sunnickimi monarchiami Zatoki Perskiej mimo braku oficjalnego uznania z ich strony. Fundamentem współpracy, w szczególności tej z Arabią Saudyjską, jest obawa przed rosnącą dominacją Iranu na Bliskim Wschodzie. Mimo zbieżności interesów normalizacja stosunków pozostaje mało prawdopodobna i jest ściśle uzależniona od rozwiązania kwestii palestyńskiej.*

**Nieoficjalne stosunki.** Izrael nie utrzymuje relacji dyplomatycznych z sunnickimi monarchiami zrzeszonymi w Radzie Współpracy Zatoki Perskiej (GCC), nie jest też przez nie uznawany. Próby normalizacji współpracy podjęto wraz z rozpoczęciem izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego w latach 90. Izrael otworzył wówczas przedstawicielstwa handlowe w Omanie i Katarze. Placówki te zostały zamknięte po kolejnych odsłonach konfliktu izraelsko-palestyńskiego: intifadzie Al-Aksa w 2000 r. (Oman) i operacji „Płynny otwór” w 2009 r. (Katar). Obecnie Izrael posiada oficjalne przedstawicielstwo przy Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) Abu Zabi.

Nieuznawanie Izraela przez państwa GCC nie przeszkadza obu stronom w utrzymywaniu nieformalnych kontaktów m.in. w ramach organizacji międzynarodowych czy na forach globalnych. Według informacji prasowych we wrześniu 2012 r. przy okazji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wiceminister spraw zagranicznych ZEA Abdullah bin Zajed al-Nahjan miał spotkać się z premierem Benjaminem Netanjahu. Izrael i państwa Zatoki utrzymują też relacje handlowe, ale z uwagi na oficjalny bojkot Izraela odbywają się one z udziałem pośredników z Europy lub USA. Państwa GCC miały też wyrazić zainteresowanie wykorzystaniem izraelskich technologii m.in. odsalania wody czy obrony przeciwrakietowej.

**Iran – wspólny przeciwnik.** Głównymi motywami zbliżenia izraelsko-arabskiego są destabilizacja Bliskiego Wschodu po arabskiej wiosnie oraz umocnienie pozycji Iranu. Izrael uznaje irański program nuklearny za główne zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa i podobnie jak państwa Zatoki krytycznie ocenia umowę JCPOA z 2015 r. Sprzeciw wobec regionalnych ambicji Iranu jest fundamentem współpracy w zakresie bezpieczeństwa między Izraelem a Królestwem Arabii Saudyjskiej (KAS), stojącym na czele sunnickiej koalicji. Współpraca ta obejmuje m.in. działalność wywiadowczą i wymianę informacji. Spekuluje się też, że w przypadku ataku Izraela na irańskie instalacje nuklearne KAS i państwa Zatoki mogłyby udostępnić Izraelowi swoją przestrzeń powietrzną. Z kolei Iran zarzucił KAS wykorzystanie izraelskiej broni w trakcie interwencji w wojnie domowej w Jemenie. Kooperacji arabsko-izraelskiej sprzyja zmiana amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu po wyborze Donalda Trumpa na prezydenta. Zarówno Izrael, jak i Arabia Saudyjska działają na rzecz zaostreżenia stanowiska USA wobec Iranu.

Zbieżność interesów państw arabskich i Izraela uwidocznił katarski kryzys dyplomatyczny<sup>1</sup>. Mimo relatywnie dobrych relacji z Katarzem Izrael poparł Arabię Saudyjską wraz z jej sojusznikami. Z aprobatą

<sup>1</sup> P. Sasnal, *Arabski kryzys dyplomatyczny*, „Komentarz PISM”, nr 22/2017, 6 czerwca 2017 r.

przyjął wydalenie – pod naciskiem tych państw – przedstawiciele Hamasu przez Katar. Poza tym obie strony krytykują działalność katarskiej telewizji Al-Dżazira. W interesie Izraela leży też utrzymanie dobrych relacji między państwami GCC a swoimi oficjalnymi arabskimi sojusznikami – Jordanią i Egiptem. Stabilność tych państw bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo Izraela. Wyraził on zgodę na cesję przez Egipt na rzecz KAS dwóch wysp na Morzu Czerwonym, kluczowych dla swobody i bezpieczeństwa izraelskiej żeglugi na Morzu Czerwonym. Izraelsko-arabska kooperacja w zakresie bezpieczeństwa dotyczy też zwalczania ugrupowań terrorystycznych na Bliskim Wschodzie, m.in. ISIS czy Hezbollahu (uznanym przez GCC za organizację terrorystyczną w 2016 r.) oraz ograniczania wpływów Bractwa Muzułmańskiego.

**Kwestia palestyńska.** Nerozwieszony konflikt izraelsko-palestyński jest głównym czynnikiem blokującym normalizację relacji z państwami arabskimi. Izrael odrzucił tzw. arabską inicjatywę pokojową z 2002 r., która zakładała uznanie Izraela przez państwa arabskie w zamian za wycofanie się z terytoriów okupowanych i przyznanie palestyńskim uchodźcom prawa do powrotu. Choć państwa GCC (z wyjątkiem Kataru) udzielają poparcia Fatahowi i rządowi Mahmuda Abbasa, to w ostatnich latach coraz ostrzej krytkowały jego politykę. Przekłada się to na spadek wsparcia finansowego dla Autonomii Palestyńskiej (AP). W kwietniu 2016 r. KAS, dając wyraz niezadowoleniu z polityki prezydenta Abbasa, obcięło fundusze przeznaczone dla AP, szacowane na 20 mln dol. miesięcznie. Wkład państw arabskich w budżet Autonomii spadł o połowę w ciągu ostatnich czterech lat i wynosi obecnie ok. 900 mln dol.

O ile rządy państw arabskich są w stanie prowadzić z Izraelem pragmatyczną współpracę, o tyle arabska opinia publiczna pozostaje mocno antyizraelska. Choć władze instrumentalnie podsycają te nastroje, w dużym stopniu ogranicza to ich polityczne pole manewru. Otwarte wsparcie Izraela bez rozwiązania kwestii palestyńskiej lub kolejna odsłona walk izraelsko-palestyńskich oznaczałyby zwiększenie oddolnej presji i krytyki ze strony własnych obywateli. Stąd dla zachowania wewnętrznej stabilności i utrzymania współpracy z Izraelem w interesie państw arabskich jest niedopuszczenie do eskalacji konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Dlatego w lipcu br. KAS włączyło się w mediacje w trakcie kryzysu związanego z dostępem do Wzgórza Świątynnego<sup>2</sup>, a król Salman miał osobiście interweniować w sprawie ponownego otwarcia kompleksu dla wiernych. Widoczne jest też tonowanie krytycznej wobec Izraela retoryki w niektórych arabskich mediach.

Jednocześnie to właśnie państwa arabskie, w szczególności KAS, mogą przyczynić się do przełamania impasu w izraelsko-palestyńskich rozmowach pokojowych. Podjęcie negocjacji z udziałem państw regionu byłoby korzystne dla Izraela, któremu zależy na przełamaniu formalnej izolacji na Bliskim Wschodzie. Za zaangażowaniem państw regionu w proces pokojowy opowiadają się również USA. W zamian za wznowienie procesu pokojowego i ustępstwa wobec Palestyńczyków (w tym zamrożenie budowy osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu i złagodzenie blokady Strefy Gazy) państwa GCC miały oferować Izraelowi m.in. utworzenie bezpośrednich połączeń telekomunikacyjnych, otwarcie przestrzeni powietrznej dla izraelskich linii lotniczych oraz umożliwienie izraelskim sportowcom i biznesmenom pobytu na swoich terytoriach. Państwa arabskie mogą mediować między Fatahem a Hamasem oraz zwiększyć pomoc finansową dla palestyńskiej gospodarki.

**Wnioski.** Faktyczny sojusz między Izraelem a sunnickimi monarchiami utrzyma się dopóty, dopóki zainteresowane strony będą czuły się zagrożone rosnącą pozycją Iranu i destabilizacją regionu. Wspólnota interesów może jednak nie wystarczyć, by dialog Izraela z państwami arabskimi przyjął jawną formę lub wpłynął na zmianę ich antyizraelskiej postawy na forach międzynarodowych. Obecnie normalizacja oznaczałaby zbyt duże koszty wewnętrzne dla państw arabskich, a eskalacja konfliktu izraelsko-palestyńskiego zmusiłaby je do zaostrzenia polityki wobec Izraela, jak miało to miejsce w przeszłości. Związki Izraela z państwami arabskimi są też wykorzystywane przez Iran i jego sojuszników jako polityczne narzędzie atakowania „sunnickiej hipokryzji” i zwiększania swoich wpływów w regionie, również wśród Palestyńczyków. Jednocześnie możliwość częściowej normalizacji relacji z państwami regionu i związane z tym korzyści (uznanie międzynarodowe, otwarcie rynków zbytu, import surowców energetycznych) mogą skłonić Izrael do ustępstw w procesie pokojowym.

*Stricte* antyirański wymiar arabsko-izraelskich relacji może stanowić wyzwanie dla bliskowschodniej polityki UE, której celem jest wsparcie porozumienia nuklearnego z Iranem. Jednocześnie przyczyniają się one do budowy środków zaufania na Bliskim Wschodzie, co jest zbieżne z unijną polityką deeskalacji regionalnych napięć. UE może wykorzystać dostępne narzędzia do wspierania izraelsko-arabskiej kooperacji w sferze cywilnej (np. energii odnawialnej), lecz dopiero na etapie oficjalnej normalizacji stosunków i tylko jeśli pojawią się szanse na trwałe rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

---

<sup>2</sup> M. Wojnarowicz, *Kryzys związany z dostępem do Wzgórza Świątynnego*, „Komentarz PISM”, nr 44/2017, 27 lipca 2017 r.